



Sygn. akt V CSK 524/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko "B." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w G. nakazał stronie pozwanej – B. Spółka z o.o. w G. usunięcie z jej nazwy nazwiska powoda A. B. ustalając, co następuje.

Przedsiębiorstwo przewozowe pod firmą B. funkcjonuje na rynku od kilkunastu lat. Początkowo było prowadzone przez ojca powoda w formie działalności gospodarczej, a od 2009 r. przyjęło formę spółki z o.o. pod firmą „B. Spółka z o.o.” Przedsiębiorstwo działało na podstawie koncesji udzielonej wspólnie z przedsiębiorstwem przewozowym „S. – R.”. Na jej podstawie oba przedsiębiorstwa świadczyły usługi przewozowe na tych samych trasach. W dniu 29 grudnia 2010 r. powód zawarł z M. S. i J. S. umowy sprzedaży całości udziałów spółki B., przenosząc na rzecz J. S. 90 udziałów za cenę 4500 zł, a na rzecz M. S. 10 udziałów za cenę 500 zł. Strony ustanowiły w § 5 każdej z umów zakaz prowadzenia przez sprzedającego działalności konkurencyjnej, w tym uczestniczenia, jako udziałowiec lub członek organu, w podmiotach prowadzących działalność konkurencyjną i świadczenia pracy na rzecz takich podmiotów oraz prowadzenia w/w działań z wykorzystaniem marki B., symboliki ją identyfikującej lub zbliżonej, mogących wprowadzić w błąd osobę postronną co do rozpoznawalności tej marki. Postanowiły, że za wprowadzony w niej zakaz konkurencji sprzedający nie będzie żądać odszkodowania, a w razie naruszenia zakazu będzie obciążony karą umowną w kwocie 100 000 zł oraz będzie zobowiązany zapłacić kupującemu odszkodowanie. W dniu 18 czerwca 2012 r. powód i pozwana spółka oraz M. i J. S. zawarli porozumienie w przedmiocie wzajemnych roszczeń wynikających z umowy sprzedaży udziałów, umowy przeniesienia własności pojazdów Audi 6 i Volvo 80 oraz dwóch umów pożyczek z dnia 23 października 2009 r. W jego § 6 stwierdziły, że wyczerpuje ono wszelkie zobowiązania stron w całości i strony nie będą w przyszłości dochodzić żadnych roszczeń wynikających z zawartych umów, z zachowaniem uprawnień przysługujących nabywcom udziałów na podstawie § 9 umów sprzedaży z dnia 29 grudnia 2010 r. Powód wezwał pozwaną do usunięcia jego nazwiska z nazwy pozwanej spółki w październiku 2012 r. i jednocześnie powiadomił osoby zajmujące

się internetową sprzedażą i rezerwacja biletów na obsługiwane przez nią trasy o jego bezprawnym używaniu przez spółkę.

W ocenie prawnej przytoczonych ustaleń Sąd Okręgowy przyjął, że umowy z dnia 29 grudnia 2010 r. były umowami sprzedaży udziałów w spółce, a nie umowami sprzedaży przedsiębiorstwa (art. 43⁸ § 3 k.c.), w wyniku których powód utracił udziały w spółce, w związku z tym w sprawie znajdzie zastosowanie art. 43⁸ § 1 k.c. Stwierdził, że w sprawie bezsporny jest fakt nie wyrażenia przez powoda pisemnej zgody na dalsze używanie w firmie pozwanej jego nazwiska i zgoda taka nie wynika z ustanowionego w umowach sprzedaży zakazu konkurencji, który nie jest tożsamy ze zgodą na używanie w firmie jego nazwiska. Podstawą uwzględnienia powództwa były przepisy art. 23 i 24 § 1 k.c.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana zarzuciła wadliwą ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie nie ma zastosowania art. 43⁸ § 1 k.c., gdyż przepis ten dotyczy tylko spółek osobowych, podzielił natomiast pogląd tego Sądu, iż przedmiotowa sprzedaż udziałów nie może być utożsamiana ze sprzedażą przedsiębiorstwa, o której jest mowa w art. 43⁸ § 3 k.c. Sporną kwestię zgody powoda na dalsze używanie jego nazwiska w firmie pozwanej rozstrzygnął na podstawie art. 43⁵ § 3 k.c. uznając, że zgodę taką powód wyraził przez zobowiązanie się w umowach zawartych z małżonkami M. i J. S. do nie prowadzenia działalności konkurencyjnej, w innym bowiem przypadku wprowadzenie w umowach takiego zakazu nie miałyby uzasadnienia.

W następstwie przyjętej wykładni wskazanych przepisów oraz wykładni przedmiotowych umów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód nie może się domagać zaniechania używania przez pozwaną jego nazwiska w firmie pozwanej na podstawie art. 43¹⁰ k.c., skutkiem czego zmienił wyrok Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której w oparciu o podstawę naruszenia prawa materialnego sformułował zarzuty naruszenia:

- art. 43⁸ § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dotyczy on wyłącznie spółek osobowych, a zgoda tracącego członkostwo wspólnika może być wyrażona także w sposób dorozumiany,
- art. 60 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód mógł wyrazić taką zgodę w sposób dorozumiany,
- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wykładni umów w sposób sprzeczny z ich celami, zgodnym zamiarem stron oraz bez uwzględnienia ich intencji.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania albo uchylenie wyroku i orzeczenie na podstawie art. 398¹⁶ o oddaleniu apelacji pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na gruncie kodeksu cywilnego firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko (art. 43⁴ k.c.) zaś firmą osoby prawnej jej nazwa (art. 43⁵ § 1 k.c.). Nazwa osoby prawnej staje się jej firmą i podlega regulacji przepisów o firmie, jeżeli osoba prawna uzyskuje status przedsiębiorcy. Firma jest obecnie nazwą przedsiębiorcy, którego identyfikuje i odróżnia od innych przedsiębiorców, prowadzących wcześniej działalność na rynku (art. 43³ k.c.), a nie nazwą przedsiębiorstwa. Prawo do nazwy powstaje z chwilą uzyskania osobowości prawnej, zaś prawo do firmy wraz z pierwszym użyciem na rynku w związku z podjęciem działalności gospodarczej.

Firma nie może być zbyta (art. 43⁹ § 1 k.c.), może być natomiast przedmiotem umowy, na podstawie której przedsiębiorca upoważnia osobę trzecią do korzystania z firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd (art. 43⁹ § 2 k.c.).

Oznaczenia, które tworzą firmę stanowią dobra osobiste określonych podmiotów chronione na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 i art. 43 k.c. W wypadku jednak, gdy służą one oznaczeniu przedsiębiorcy zmieniają się w jego firmę, chronioną w oparciu o art. 43¹⁰ k.c.

W przypadku osoby prawnej, nazwisko osoby fizycznej może być umieszczone w firmie, gdy służy ukazaniu związku danej osoby z powstaniem i działalnością przedsiębiorcy, pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody osoby uprawnionej do nazwiska (art. 43⁵ § 3 zd. drugie k.c.). Zgodę osoby uprawnionej na

umieszczenie nazwiska w firmie odróżnić należy od zgody na zachowanie nazwiska w firmie, o czym jest mowa w art. 43⁸ § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią spółka może kontynuować działalność gospodarczą pod dotychczasową firmą pomimo utraty członkostwa przez wspólnika, którego nazwisko jest umieszczone w firmie, o ile były wspólnik wyrazi na to zgodę na piśmie, a w razie jego śmierci za zgodą jego małżonka i dzieci. Utrata członkostwa w rozumieniu tego przepisu może być spowodowana przeniesieniem ogółu praw na inną osobę.

Przepis art. 43⁸ § 1 k.c. wymienia ogólnie osobę ustępującego wspólnika, nie określa natomiast rodzaju spółki, w firmie której zamieszczone było jego nazwisko. Nie ma więc dostatecznych podstaw, by zakres jego zastosowania ograniczać do spółek osobowych zważywszy nadto, że zgodnie z art. 43⁵ § 1 nazwisko wspólnika może być użyte jako element firmy także w spółce kapitałowej, dla podkreślenia szczególnej więzi łączącej go z tą spółką, która zostaje zerwana w następstwie jego wystąpienia ze spółki.

Niewątpliwie trafnie zarzuca więc skarżący, że przyjęta w zaskarżonym wyroku odmienna wykładnia art. 43⁸ § 1 k.c., eliminująca jego zastosowanie w niniejszej sprawie, jest błędna.

Wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy sposób ujawniający ją dostatecznie zrozumiale dla adresata. Może to być bezpośredni przejaw woli słowem lub pismem. Przez pojęcie czynności prawnej dokonanej przez fakty konkludentne należy rozumieć jedynie formę wyrażenia woli. Granicą skuteczności prawnej woli stron wyrażonej przez akty konkludentne są przepisy prawa materialnego wymagające dla oświadczenia woli zachowania określonej formy prawnej. Jeżeli wymagane jest dla oświadczenia woli formy pisemnej to ujawnienie woli w inny sposób nie jest wystarczające dla jego skuteczności.

Przepis art. 43⁸ § 1 k.c. określa szczególny warunek wyrażenia zgody w odniesieniu do formy oświadczenia, który przy założeniu przyjętym przez Sąd Apelacyjny, że chodzi o bezpośredni przejaw woli wyrażonej na piśmie w § 5 przedmiotowych umów został spełniony.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Przy wykładni umów, art. 65 § 2 k.c. przyznaje pierwszeństwo kryteriom zamiaru stron i celu, jaki strony chciały osiągnąć zawierając umowę. Chodzi tu o zindywidualizowany w warunkach konkretnej umowy cel wspólny dla obu stron lub co najmniej jednej ze stron zaakceptowany przez drugą stronę umowy. W myśl przyjmowanej w orzecznictwie na tle art. 65 k.c. kombinowanej metody wykładni (zob. w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSCN 1995, nr 5, poz. 168) priorytetową regułą interpretacji oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron, a dopiero gdy nie da się jej ustalić, ustala się jakie jest obiektywnie przyjęte znaczenie danego oświadczenia.

Zasadnie zarzuca skarżący, że dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia przedmiotowych umów, w zakresie odmiennie interpretowanych przez strony postanowień ich § 5, narusza wskazania wynikające z art. 65 k.c., w świetle których interpretacja znaczeniowo niejasnego postanowienia umowy nie może być oparta tylko na analizie językowej tego fragmentu umowy. Konieczne dla uzyskania prawidłowego rezultatu wykładni umowy zbadanie zamiaru stron i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć przez zawarcie umowy oraz okoliczności jej zawarcia, nie jest możliwe bez analizy zeznań stron, której całkowicie zaniechał Sąd Apelacyjny.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2, w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).